Nr 88. Kraków, Sobota 1 grudnia 1923. Rok I.

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 440 tys. Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 500 tys. Mkp. Zagranicą miesięczne 1.000.000 Mkp. Cena numeru 20.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 8.000 Mkp. Nadesłane 18.000 Mkp. Po kronice 24.000 Mk. Na pierwszej stronie i między giełdami 32.000 Mk. Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia z miany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Wskaźnik drożyźniany
za listopad 92·32%

Kraków, 1 grudnia. Krakowska komisja parytetyczna na odbytem w dniu dzisiejszym posiedzeniu uchwaliła wskaźnik drożyźniany za drugą połowę listopada w wysokości 37.59.

Za cały miesiąc listopad wypada zatem wskaźnik drożyźniany w wysokości 92.32.

Poseł Marek składa mandat?

Warszawa, 1 grudnia. — Według pogłosek, obiegających w kuloarach sejmowych, poseł Dr Marek zamierza wobec zapadłej wczoraj głosami stronnictw większości rządowej uchwały wydania posłów Dra Bobrowskiego i Stańczyka złożyć mandat poselski, aby następnie zgłosić się do dyspozycji prokuratury krakowskiej, domagającej się jego wydania. W ten sposób Dr. Marek zamierza zareagować na wczorajszy krok posła Konopczyńskiego (Z. L. N.), który jak wiadomo w ostatniej chwili wycofał swój wniosek o wydanie posła Marka, stwarzając temsamem dla posła Marka niemiłą sytuację.

Wyrok w sprawie Machny dziś w południe

Warszawa, 1 grudnia. Wczoraj w czwartym dniu procesu atamana Machny składali swe orzeczenie znawcy sądowi grafolodzy, w prawie listów pisanych przez oskarżonych w obozie Strzałkowskim. Po uzupełniającem przesłuchaniu kilku świadków, sąd ogłosił późnym wieczorem śledztwo sądowe za zamknięte. Dziś rano rozpoczną si ę przemówienia stron. Wyrok spodziewany jest w południe.

Mussolini za nawiązaniem
stosunków z Rosją

Rzym, 1 grudnia. Wczoraj w czasie dyskusji w parlamencie nad tymczasową umową handlową sowiecką, oświadczył Mussolini: Jestem zdania, że dla rozwinięcia naszych stosunków z Rosją potrzebny jest ambasador, upoważniony we wszelkie uprawnienia i mający wszelkie obowiązki. Ambasador taki jest lepszy, aniżeli zwykły handlowiec. Rząd włoski ma dobrą wolę doprowadzenia do porozumienia we wszystkich sprawach handlowych. Jestem przekonany, że rosyjski i włoski organizm handlowy doskonale się nawzajem uzupełniają. Powyższe oświadczenie Mussoliniego zostało przez izbę przyjęte burzliwymi oklaskami.

W włoskich kołach dyplomatycznych słychać, że także ze strony Anglji ma natąpić oficjalne uznanie rządu sowietów na tych samych warunkach, o jakich mówił w Izbie Mussolini w odniesieniu do Włoch.

W związku z wiadomościami, jakie podajemy w specjalnym dziale przemysłu drzewnego, dowiadujemy się w ostatniej chwili, że przemysłowcy drzewni Zachodniej Małopolski rozpoczynają energiczną akcję w kierunku usunięcia istniejących dzisiaj przeszkód ruchu kolejowego do Gdańska. Delegacja przemysłowców drzewnych uprosić ma prezydjum Izby handlowej o zwołanie konferencji dla omówienia tej piekącej kwestji z udziałem czynników gospodarczych, poselskich i kolejowych.

Zamach bombowy w Budapeszcie

Budapeszt, 1 grudnia. Wczoraj wieczorem o godzinie 21 wykonano zamach bombowy w głównej synagodze przy ulicy Tytoniowej. Szczegółów brak, słychać, że ofiar w ludziach nie było.

Powódź w Zagrzebiu

Grac, 1 grudnia. „Tagespost" donosi z Lublany, że w Chorwacji skutkiem wylewów znaczne obszary zostały zalane wodą. Zalanych jest także kilka przedmieść Zagrzebia. Utonęło kilka osób.

O Jaworzynę

Jak już donosiliśmy w telegramach, definitywna decyzja w sprawie Jaworzyny ma zapaść w ciągu przyszłego tygodnia. Jak się zdaje jednakże, decyzja ta dotyczyć będzie jedynie prawniczej strony całej sprawy, a mianowicie kwestji, czy rozstrzygnięcie komisji delimitacyjnej i zatwierdzenie tego rozstrzygnięcia przez konferencję ambasadorów należy uważać za kompetentne i obowiązujące. W razie negatywnego wyroku trybunału haskiego sprawa Jaworzyny będzie nadal kwestją otwartą.

O Jaworzynie pisało się dotąd w prasie polskiej i czeskiej bardzo wyczerpująco.

Dotychczasowa polemika prasowa ograniczała się do kategorycznego podkreślania z obu stron nieustępliwości. Zwłaszcza czeskie organy narodowo-demokratyczne, inspirowane przez Kramarza, trwały twardo na stanowisku, że Jaworzyna musi bezwzględnie w całości przypaść Czechosłowacji. To żądanie zdawało się być ostatnim słowem czeskich nacjonalistów.

Obecnie jednak mamy do zanotowania ciekawy głos prasy czeskiej, świadczący o pewnej zmianie nastroju wobec drażliwej bądź co bądź kwestji Jaworzyny. Mianowicie w jednym z ostatnich numerów pisma „28 rijen" pojawił się pod tytułem „W ostatniej chwili" artykuł, poświęcony sprawie Jaworzyny, który treścią swą i tonem odbiega daleko od buńczucznych artykułów czeskiej prasy kramarzowskiej, a nawet mile uderza swym wybitnie polonofilskim tonem. Autor artykułu konstatuje na wstępie, że w dobrze zrozumianym interesie Czechosłowacji leży istnienie potężnej i silnej Polski, złączonej z republiką czechosłowacką węzłami jak najściślejszego sojuszu. Autor nie kryje się ze swą opinją, że tylko sojusz z Polską może zagwarantować bezpieczeństwo Czechosłowacji w wypadku konfliktu zbrojnego z jej sąsiadem. (Artykuł ma tu na myśli Niemcy).

Wreszcie, zdaniem autora artykułu, dopiero po przystąpieniu Polski mogłaby mała koalicja stać się jednym z najpotężniejszych bloków politycznych w Europie środkowej i przejąć spadek po wyeliminowanej obecnie Rosji.

Jedyna — zdaniem autora artykułu — przeszkodą w zawarciu porozumienia polsko-czeskiego jest obecnie kwestja Jaworzyny, która obecnie wchodzi w ostatnie stadjum rozstrzygnięcia. Po wyroku Trybunału haskiego. Rada Ligi Narodów ostatecznie ureguluje granice Jaworzyny i niewątpliwie oba rządy podporządkują się ostatecznemu wyrokowi Rady Ligi Narodów. „28 rijen" sądzi jednak, że nawet w wypadku zwycięstwa aspiracji czechosłowackich do Jaworzyny, byłoby to zwycięstwo Pyrrusowe i proponuje, aby w „dwunastej godzinie" postarać się o inne wyjście z drażliwej sytuacji i osiągnąć w sprawie jaworzyńskiej bezpośrednie porozumienie z rządem polskim. Przechodząc do konkretnych pomysłów, autor artykułu proponuje pewnego rodzaju neutralizację Jaworzyny, którą sobie wyobraża w ten sposób, że dotychczasowa granica strategiczna pozostałaby niezmienioną, natomiast granica celna zostałaby przesunięta w myśl życzeń Polski, podobnie, jak to ma dzisiaj miejsce koło Genewy, gdzie granica polityczna nie pokrywa się z granicą celną. Odpowiednimi umowami i koncesjami, ewentualnie zagwarantowanemi przez Ligę Narodów obywatelom polskim zapewnionoby na terytorjum Jaworzyny pełne prawa, np. budowy linji kolejowych, dróg, stawiania hoteli, sanatorjów, gospodarstw itd., użytkowania pastwisk, jednem słowem zupełnego równouprawnienia obywateli polskich z czeskimi na terytorjum Jaworzyny.

Jak widzimy z wyżej zacytowanych fragmentów czeskiego artykułu, autor wyobraża sobie, że z doliny Jaworzyńskiej możnaby stworzyć pewnego rodzaju oazę, w której miałaby się urzeczywistnić idea słowiańskiego braterstwa. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że pomysł neutralizacji Jaworzyny uważamy za zupełnie nierealny i w praktyce niewykonalny. Wszelkie dotychczasowe pomysły neutralizacji spełzły na niczem, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że i nad tym pomysłem świat przejdzie do porządku dziennego. Artykuł „28 rijna" należało udostępnić polskiej opinji publicznej, aby dać sposobność opinji i prasie do zajęcia stanowiska wobec nierealnego projektu neutralizacji Jaworzyny.

Anglicy a polski przemysł elektryfikacyjny

„Republika" łódzka donosi:

W Warszawie toczą się obecnie rokowania między sir Geraldem Talbotem, przedstawicielem zrzeszenia elektrotechnicznych firm angielskich a firmami polskimi oraz czynnikami rządowymi i samorządowymi co do bardzo poważnych inwestycyj kapitału angielskiego i sił technicznych w elektryfikacji kraju. Zrzeszenie to otworzyło kredyt 1,250.000 funtów szterlingów na dostawy maszyn i instalacyj elektrycznych do Polski. W ten sposób po kilku operacjach kredytowych w przemyśle cukrowniczym i włókienniczym Anglja przystępuje obecnie do współdziałania z naszym przemysłem elektryfikacyjnym.

W szczególności wzięła grupa angielska „The Eugeneers & Traders Co Ltd" udział w sfinansowaniu spółki akcyjnej „Siła i Światło". Zrzeszenie angielskie łączy w sobie wielki fabryki, produkujące silniki elektryczne, urządzenia silnic wodnych i węglowych, różne materjały instalacyjne itd. — Kredyt długoterminowy udzielany bywa głównie w postaci dostawy urządzeń elektrycznych i maszyn, zwykle na 15 lat, przy niskiem oprocentowaniu, z obowiązkiem zwrotu w funtach.

Przedstawiciele Syndykatu zainteresowali się również Małopolską i odwiedzili onegdaj Izbę handlową i przemysłową, gdzie omówiono możliwości kredytowania dla firm eksportowych i wielkich fabryk. Mr. Levack, warszawski przedstawiciel londyńskiego zrzeszenia oświadczył również gotowość zbadania kwestji kredytu funtowego dla tramwajów krakowskich na cele dalszych inwestycyj i rozbudowy sieci.

Budżet austrjacki wykazuje coraz mniejsze deficyty

Budżet austrjacki na rok 1924, który został już przedłożony radzie narodowej (parlamentowi) do zatwierdzenia, przewiduje deficyt 836,7 miliardów koron, podczas gdy deficyt za rok 1923 wynosił 2664,3 miliardów.

Osiągnięto więc zmniejszenie się deficytu w porównaniu z rokiem 1923 o 1827,5 miliardów koron austrjackich.

W budżecie powyższym uwzględniono już bardzo wiele punktów przewidzianego programu sanacyjnego Austrji. Tak więc uwzględniono już podwyżkę podatku obrotowego, oraz mające nastąpić zmiany taryf w monopolach państwowych. Natomiast nie uwzględniono zmiany taryfy celnej, która da nadwyżkę oprócz już przewidzianych dochodów.

Zmniejszenie się wydatków osiągnięto w bardzo dużym stopniu przez zespolenie oraz zniesienie niektórych urzędów państwowych, a także redukcję personalu urzędniczego.

Budżet składa się z 4 głównych pozycyj.

A. Administracja państwa. Wydatki 8055 miliardów, dochody 6818 temsamem deficyt 1247 miliardów.

B. Monopole: wydatki 25,76 miliardów, podczas gdy dochody wynoszą 1326 miliardów koron, temsamem nadwyżka w dochodach 1300 miliardów, która pokrywa już w zupełności wydatki administracyjne państwa.

C. Przedsiębiorstwa państwowe: Deficyt 38,8 miliardów.

D. Koleje żelazne: włączając koleje południowe oraz koleje lokalne dają deficyt 851,9 miliardów koron.

Deficyt kolei żelaznych w roku 1923 wynosił około 2550 miliardów i był w ten sposób większy od ogólnego przewidzianego deficytu na rok 1924 z powyższego widać wyraźnie, iż właściwa sanacja budżetu państwa austrjackiego leży w sanacji kolei żelaznych w końcu należy z budżetu tego uwypuklić następujące pozycje: wydatki na pożyczkę państwową 1785 miliardów. Wypłaty na rzecz innych państw wynoszą 1785 miliardów. — Pensje emerytów państwowych 1297 miliardów. Wydatki na wojsko wynoszą 550 miliardów. Ministerstwa spraw wewnętrznych 501 miliardów, ministerstwo sprawiedliwości 263 miliardy, oświata 258 miliardów.

Monopol tytoniowy po obliczeniu wydatków inwestycyjnych które wynoszą 23,6 miliardów ma dać czystego zysku 1178,8 miliardów. Poczta, choć preliminowana jest w dochodach z nadwyżką 135 miliardów, da zapewne deficyt, gdyż wydatki inwestycyjne na ten resort wynosić mają 209 miliardów. Zarząd domen i lasów państwowych przyniesie 16 miliardów dochodów. W końcu teatry państwowe dadzą deficyt 18.07 milj.

TELEGRAMY

Rada portowa w Gdańsku wypowiada kontrakty dzierżawcom spichlerzy

Gdańsk, 1 grudnia. „Danziger Ztg." donosi, że rada portowa w Gdańsku postanowiła z dniem 1 stycznia wypowiedzieć zarząd Quai portowego. Celem tego zarządzenia będzie uregulowanie wszystkich czynności, związanych z ruchem portowym. Rada wypowiedziała już kontrakty dzierżawne wszystkim firmom dzierżawiącym spichlerze w pierwszej strefie, przejmując je pod własny zarząd. Zamierzony jest podział całego portu na strefy, np. na strefę hamburską, szczecińską itd., oraz na strefę zamorskich portów.

Przestępcy polityczni w Niemczech

Paryż, 1 grudnia. Ag. Havasa zaprzecza pogłoskom, szerzonym ze strony niemieckiej celem propagandy, jakoby na skutek interwencji z pewnej strony neutralnej skazani przez trybunał międzysojuszniczy niemieccy przestępcy polityczni mieli być uwolnieni. Obecnie liczba niemieckich politycznych przestępców wynosi zaledwie dziesiątą część liczby, wymienianej przez dzienniki niemieckie.

Berlin, 1 grudnia. Dzienniki donoszą z Essen, że bezpośrednim powodem rozbrojenia separatystów w Duisburgu przez Belgijczyków było skonfiskowanie przez separatystów zapasów mąki, przeznaczonej dla ubogich.

Chaos finansowy w Niemczech

Berlin, 1 grudnia. Według doniesienia „Lokalanzeigera" w Gelsenkirchen, rokowania w sprawie wypuszczenia waluty o trwałej wartości na terenach okupowanych i utworzenie reńskiego banku not złotych zostały ukończone. Bank reńsko-westfalski przejmie wydanie pieniędzy. Drukiem banknotów zajmą się drukarnie trzech miast na terenach okupowanych. Banki pokryją wypuszczone noty w 60 procentach pożyczką złotą Rzeszy, tak, że emisja ta zostanie całkowicie pokrytą.

Berlin, 1 grudnia. Dzisiaj rząd Rzeszy przesłał komisji reparacyjnej obszerną notę, w której wykazuje, że wszelkie wypłaty w gotówce i w naturze, wypływające z umowy z przemysłowcami niemieckimi winny być zapisane na poczet odszkodowań. Na pokrycie kosztów okupacji rząd niemiecki zgodziłby się tylko wtedy, gdyby postanowienie takie wyszło z łona komisji reparacyjnej za zgodą rządów państw sprzymierzonych.

Paryż, 1 grudnia. W związku z decyzją komisji odszkodowań, powołująca 2 komitety donoszą, że wybór członków będzie wyłącznym przywilejem komisji odszkodowań, która zaprosiła do udziału w komitetach również przedstawiciela Stanów Zjednoczonych.

Baldwin za zbliżeniem do Francji

Londyn, 1 grudnia. Dzienniki francuskie przypisują doniosłe znaczenie ogłoszonej przez „Daily Mail" odpowiedzi Baldwina, danej pewnemu przemysłowcowi angielskiemu, że obecnie rząd angielski będzie usiłował wzmocnić entente drogą zbliżenia interesów francuskich i angielskich.

Rozwój kursów na giełdzie krakowskiej w bieżącym tygodniu

Kraków, od poniedziałku 26 listopada do piątku 30 listopada

AKCJE	Tranzakcje w tysiącach marek	
	26/XI	30 XI
P. T. H. I—V em. . . .	485—500	495—505
„Impex“	14—17.5	19—19.5
„Pharma“ (B. Jawornicki)	280—290	310—330
Bracia Rolniccy I em. . .	320—335	310—330
Żegluga Polska	70—82	80—95
Zieleniewski I—IV em. . .	**11300—11200**	**14800—15000**
Warsz Parowozy I—II em	235—240	275—290
H. Cegielski, Poznań I—IX	**590—600**	**550—585**
„Trzebinia“ I—VI em. . .	375—400	410—470
Górka	**10600—11000**	**13600—14200**
Siersza	**7200—7500**	**9000—9200**
Tepege	**3000—3200**	**3800—3900**
Polska Nafta	205—215	240—260

AKCJE	Tranzakcje w tysiącach marek	
	26/XI	30/XI
„Pokucie“ Naft. S. A. I em.	300	260—270
Strug	520	540—550
„Krakus“ I—VI em. . . .	570—595	610—625
Porcelana Cmielów . . .	650	760—775
Fabr. cukru w Chodorowie .	**3950—4000**	**4850—5000**
Elektr. Siersza I IV em.	115—117.5	115—120
S. W. Niemojowski . . .	315	310 320
Bank Przemysłowy I-VIII	400—430	440—475
Bank Małopolski	690—740	900—925
Ziemski Bank Kredyt. . .	125—140	170—190
Powszechny Bank Kredyt.	43—46	47—49
Bank Związ. Spółek Zarob.	2900—3000	3000—3100
Rohn Zieliński	600	580

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 1 grudnia. Giełda. Akcje. Cyfry w tysiącach marek polskich. Bank dysk. 3250—3600. Bank dla handlu i przem. 800—825. Bank kredyt. 1000. ank małopol. 830—840. Przemysł leśny 150—160—155. Bank Zjed. ziem pol. 925—900. Bank handl. Poznań 1100. Bank współdz. ziem kred. Lwów 175. Cerata 175—160—170. Puls 280—325—320. Wilct 400—460—440. Cukier Warszawa 6450 5500—6100. Częstocice 4450—4700—5200—4800. Firley 360—390. Drzewny przem. 500—550—525. Cegielski 750—800—770. Modrzejów 11000—14300. Orthwein 260—285—270. Rudzki 1750—1800—1725—1850—1750—1825—1800—1935—1900 dr. 2000—1925—1975. Ursus 800—775. Parowozy 280—345—340. Zawiercie 425000—430000. Żegluga 217—200 VIII 160—180—175. Elektryczność 2100—2400—2300. Spirytus 2500—3300—3150. Pol. nafta 260—285—280. Lenartowicz 75—115—110. Siła i Światło 780—830—810 ex. Ćmielów 770—800. Hurt. 180—160. Norblin 1230—1550 dr. 1750—1725—1800. Kabel 675—600—675. PTE 200—160—220. Unia 7500—7300. Belpol 45. War. tow. ubezp. 3800. Leszczyński 7200—7500. Strem 16000—14000. Bank handl. Warszawa 3750—3725. Bank przem. Lwów 390—440—430. Bank zach. 1600—2000. Bank zw. spółek 3300—3750—3825. Bank zw. ziemian 195—205. Bank pow. kred. 55—61. Sole potasowe Korek 120—95—115. Kijewski 2900—3100—3050. Czersk 2750—3100—2900 III 950—1150—1110. Gosławice 1600—1500—1550. Michałów 1850—1675—1685. Gazy 160—130—175. Węgiel 7300—7200—7500—7850—7750—8100—7950—8200—8400—8300 dr. 8400—8600. Lilpop 700—750—735. Ostrowiec 15000—16500—16300. Ron Zieliński 500 b. praw. Starachowice 38000—4100. Pocisk 500—520. Zieleniewski 16750—16000—16300. Loyd 70—85. Żyrardów 360000—390000—380000. Borkowski 600—620. — Jabłkowscy 160—200. Marynin 1100—1125—1100. Haberbusch 4900—5500—5300. Syndykat rol. 1800—2000. Nobel 880—925—910 VIII 750. Pustelnik 600—630—600. Chodorów 5100—5250—5225. Spiess 850—900—890. Trzebinia 430—450. Pol. przem. naft. 680—670. Skóry 100—105 VIII 90. Zach. tow. dla handlu 300. Konopie 400—500 V i VI 325—380. Fitzner i Gamper 7350—7600—7500. Papier 1500—1750—1625.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 1 grudnia. Giełda. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 3,510 tys. do 3,500 tys. sp. 3,535 tys. k. 3,465 tys., frank złoty w kupnie 675.300, Miljonówka 3.600—3500, bony złote 517 tys. do 535 tys., pożyczka złota 5 milj. do 4,850 tys. do 5,100 tys.

Czeki: Belgja 166.500—163.250, sp. 164.750 kup. 161.750, Londyn 15,330.000—15,155.000 sp. 15,305 tys. k. 15,005.000, Nowy Jork 3,540.000—3,500 tys. sp. 3,535.000 k. 3,465.000, Paryż 190 tys. do 187.500 sp. 198.500, k. 185.500, Praga 101.950—101.150, Wiedeń 49.70—49.25, sp. 49.75 k. 48.75, Szwajcarja 617.000—610.000 sp. 616.000 k. 604 tys., Włochy 152.250—151.500.

Ostatnie wiadomości gospodarcze

SŁABE WIDOKI WYWOZU ZIEMNAKÓW. W związku ze zbyt poźnym pozwoleniem wywozu kartofli nastąpił niekorzystny zwrot dla eksporterów w polityce wywozowej. Bowiem firmy zagraniczne, niedoczekawszy się na wyjaśnienie sytuacji, pokryły swoje zobowiązania na rynkach Jugosławji, Rumunji i Czechosłowacji.

Stosunki handlowe ze wschodem.Ęegz11e5ndwnz

PRZEMYSŁ ZIEMNIACZANY. Jak się dowiadujemy, zdolność wywozowa przemysłu przeróbek ziemniaków na kampanję 1923—24 r. z powodu drożyzny ziemniaków i węgla w stosunku do kampanji ubiegłego roku przypuszczalnie znacznie się obniży. Produkcja w kampanji wynosiła: krochmalu w Wielkopolsce 22.400 ton, w b. Kongresówce 7.500, w Małopolsce 1000, ogółem 30.000 ton. Z ilości tej przeznaczono na eksport 70 prc. Przemysł płatków ziemniaczanych przedstawia się następująco: w Wielkopolsce wyprodukowano 10.000 ton, w b. Kongresówce 3000 ton, razem 13.000 ton. Cała produkcja płatków ziemniaczanych, nieznająca zastosowania w kraju jest zużywana na eksport. Syropu ziemniaczanego wyprodukowano w Wielkopolsce 4000 ton, w b. Kongresówce 7000 ton, razem 11.000 ton. Z czego wyeksportowano 20 prc.

EKSPORT MASZYN ROLNICZYCH Z POLSKI. Eksport maszyn rolniczych, jak się dowiadujemy ze źródeł urzędowych do państw bałtyckich i bałkańskich, jest słaby, bowiem spotyka się z poważną konkurencją Niemiec, Czech i Anglji, mocno popieraną przez rządy tych państw. Rząd polski przyznał tedy w celu poparcia przemysłu maszyn rolniczych poważną pomoc dla eksportu. Ponieważ jednak eksportowy kredyt, jaki jest udzielany, został ograniczony zbyt krótkim terminem spłaty (3 miesiące), wobec tego daje się zauważyć, że większe firmy niechętnie korzystają z tego kredytu, obawiając się niedotrzymania wymaganych terminów wpłat.

POLSKIE TOWARY POD MARKĄ NIEMIECKĄ. W ogólnej statystyce naszego handlu zagranicznego Niemcy zajmują pierwsze miejsce. Należy jednak zauważyć, iż znaczna część naszych towarów zostaje wysyłana z Niemiec do innych krajów, jako towar niemiecki, za etykietą i marką niemiecką. Dochodzenia jednego z członków misji ekonomicznej, która zwiedzała Polskę w ostatnich czasach, stwierdziły, że np. mączka kartoflana, dostarczana przez Niemcy do Szwajcarji jako produkt niemiecki była produktem czysto polskim, pochodzącym z Poznańskiego. Rezultatem tego spostrzeżenia było, że Szwajcarja nawiązała natychmiast stosunki handlowe, które wyraziły się już w przeciętnym obrocie 1 miljon fr szwajc. za eksport produktów polskich.

RUMUŃSKO-POLSKIE STOSUNKI HANDLOWE. Przywóz w roku 1922 win besarabskich do Polski był nieznaczny, gdyż wyniósł tylko 40000 litrów, przeważnie wina dwuletniego, w bieżącym zaś roku wyniósł już dotychczas około 140.000 litrów, przeważnie o mocy 10 prc. alkoholu. Przywóz winogron besarabskich do Polski jest o wiele obfitszy, dotychczas przywieziono w bieżącym roku 367,260 kg.

ODKRYCIE SALIN NA RUSI PODKARPACKIEJ. W gminie Husztbaranya w powiecie Marmarosz, zostały odkryte bogate pokłady soli.

HANDEL ZAGRANICZNY CZECHOSŁOWACJI W BRANŻY WŁÓKIENNICZEJ. Wartość eksportowanych towarów z Czechosłowacji wynosiła we wrześniu 1015 miljonów koron czeskich, zaś w miesiącu sierpniu tylko 898 miljonów.

Taka zwyżka tłumaczy się wzmożonym eksportem cukru, owoców oraz broni. Wartość wywiezionego cukru we wrześniu jest o 85 miljonów większa w porównaniu z sierpniem. Pierwsze miejsce w eksporcie zajmują towary włókiennicze, których wywieziono z Czechosłowacji we wrześniu na sumę 282 miljonów koron czeskich, wartość zaś wywiezionych towarów włókienniczych od stycznia do września b. r. wynosi 2460 miljonów koron czeskich.

ZMNIEJSZENIE SIĘ OBIEGU BANKNOTÓW W AUSTRJI. Obieg banknotów w Austrji zmniejszył się wedle obliczenia z połowy listopada o 74.3 miljardy.

BOJKOT RUMUŃSKICH WALORÓW NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ. W angielskich kołach finansowych panuje wielkie niezadowolenie z tego powodu, że Rumunja prowadzi pertraktacje o pożyczkę z Francją. Pod wpływem tego niezadowolenia zostały zastawione na giełdzie londyńskiej notowania wszystkich rumuńskich walorów. Ze względu na powyższe stała się niemożliwą na giełdzie rumuńskiej wszelka tranzakcja w rumuńskich walorach.

Targ na bydło w Krakowie

Kraków, 1 grudnia. W czasie od dnia 24 listopada do 30 listopada spędzono na targowicę miejską: Buhaji 92 płacono od (Ceny w miljonach za 100 kg żywej wagi) 20—28, wołów 83 — płacono od 21.200 do 25, krów 239 — płacono od 14 i pół do 28, jałówek 147 — płacono od 17 i pół do 27.100, cieląt 411 — płacono od 20—34, świń 1228 — 30 do 50. Na konsumpcję Krakowa zużyto 2040 sztuk. Owiec

Ceny złota i srebra

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Krakowie płaci w dniu 1 grudnia b. r. za 1 gram złota 2,315.257 Mkp., za 1 gram srebra 66.196 Mkp.

Monety złote względnie srebrne (w nawiasach) płacono jak następuje: dolar 3,484.000 (1,592.000), rubel ros. 1,792.500 (1,191.200), Marka niemiecka 829.800 (330.900), korona austr. 705.800 (276.300), Unja łacińska 672.100 (276.300). Gulden holend. 1,400.200 (625.500), floren austr. (735.500), Dukat 7,964.400, funt sterl. 16,953.100 szylling (346.200), korona skand. 953.500 (397.100).

Giełda poznańska

Poznań, 30 listopada. — Bank Kwilecki 1500—2000. Bank Przemysłowców 2000—2100. Bank Związku Spółek Zarobkowych 3750. Polski Bank Handlowy 1300—1400. Wielkopolski Bank Rolniczy 60. Arkona 1600—1700. Barcikowski 300—320. Cegielski 690—700. Centrala Rolników 165—160. Centrala Skór 1900—2000. Browary Krotosz. 2800. Cukrownia Zduny 40000—38000. Herzfeld-Victorius 5000—6000—5800. Iskra 2000—2100. Dr. Roman May 35000—34000. Młyn Ziemiański 1100. Patria 800—750. Płótno 800. Poznańska Spółka Drzewna 1200—1500. Spółka stolarska 2250—2100. Unja 7000—7200. Wywtórnia Chemiczna 170. Zjed. Browary Grodz. 1000—1100—1000.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych 1 grudnia. Zamknięcie giełdy. Berlin —. Holandja 217 i pół. N. York 574. Londyn 2488. Paryż 3095. Medjolan 2477. Praga 1668. Budapeszt 0.03. Bukareszt 2.90. Belgrad 650. Sofia 4.45. Warszawa —. Wiedeń 0.00081 i 1 czwarta, austr. korona stemplowana 0.00081 i pół.

Szwajcarski związek banków notował dzisiaj nieoficjalnie Warszawę 0.00001 i 3 czwarte—0.00002.

Giełdy pieniężne

PRAGA, 30 listopada. Dewizy: Amsterdam 1325, Berlin 6.25 za biljon, Chrystiania 523.50, Kopenhaga 625, Sztokholm 913, Zurych 608, Londyn 151.75, Nowy Jork 34.80, Wiedeń 486, marki niem. 8 za biljon, marki pol. 9.50 za miljon, Paryż 187.75, Włochy 150.

Amsterdam, 30 listopada. Dewizy: Berlin 0.36 i pół za biljon, Londyn 1146 i pół, Paryż 1412 i pół, Szwajcarja 46, Wiedeń 00037 i jedna ósma, Kopenhaga 4760, Sztokholm 6915, Chrystiania 3955, Nowy Jork 263 i trzy czwarte, Bruksela 1215, Madryt 3420, Włochy 1135, Praga 763—768, Helsingfors 655.

Z Rady miejskiej

Przed rozpoczęciem czwartkowego posiedzenia Rady zdawało się być powietrze na sali obrad mocno nasyconem elektrycznością. Ojcowie miasta pstali się wzajemnie „na ucho", z której strony należy oczekiwać ataku, boć ostatnie posiedzenie Rady odbyło się jeszcze w październiku, a więc przed wypadkami „wtorkowymi". Ciekawość ta była uzasadnioną, bo sala obrad krakowskiej Rady miejskiej bywała zawsze świadkiem, niekiedy bardzo namiętnych dyskusyj politycznych, i można się było spodziewać, że tym razem wypadki 6 listopada stanowić będą temat ostrego starcia pomiędzy chjena a P. P. S.

Oczekiwania i ciekawość Radców, stojących politycznie poza temi ugrupowaniami nie została zaspokojoną. Obydwa obozy, zresztą mocno przerzedzone z powodu wyjazdu posłów na Sejm, stały naprzeciw siebie zdolne do walki — żadna jednak strona nie uważała za stosowne podjąć ofenzywę.

Porządek dzienny, jaki Prezydjum Radzie miejskiej przedłożyło był tym razem dość jałowy. — Pierwszych szesnaście punktów odnosiło się do przedłożeń podatkowych, ułożonych zgodnie z postanowieniami ustawy o zasileniu funduszów komunalnych. Wszystkie wnioski przeszły były już cały alembik instancyj, począwszy od referenta Magistratu a skończywszy na sekcjach Rady, gdzie były najszczegółowiej przedyskutowane i przerobione i dlatego nie budziły wielkiego zainteresowania.

Niemniej jednak kilka momentów potrafiło ożywić uwagę ojców miasta, którzy zresztą ospale przysłuchiwali się referatom wygłaszanym przez urzędników Magistratu.

I tak przedewszystkiem agresywny opozycjonista Dr. Rosenzweig przedłożył dwa wnioski nagłe, z których pierwszy odnosił się do kolportowanej ustawicznie wersji o rozwiązaniu Rady miejskiej i wyznaczeniu komisarza rządowego w osobie jednego z menerów endecji i drugi wniosek, domagający się zniesienia bonów gazowych i elektrycznych. — W głosowaniu „nagłość tych wniosków upadła, wiceprezydent Rolle znalazł jednak w toku posiedzenia sposobność, w rzeczowem, politycznie zgrabnie ujętem i z właściwą mu swadą wygłoszonem przemówieniu, przekonania Rady, że pogłoski i plotki dziennikarskie w przedmiocie zamierzonego przez Rząd rozwiązania Rady nie mogą być motywem dla poważnych i rozważnych obywateli. Członkowie obecni Rady spełniają zdaniem mowcy ciężki obowiązek obywatelski w miarę swych sił i zdolności, a gdyby się w przyszłości stosunki w ten sposób ułożyć miały, że miarodajne czynniki faktyczne rozwiązałyby Radę i Prezydjum, wbrew obowiązującym ustawom; naówczas rozejdzie się obecna Rada z przeświadczeniem spełnienia obowiązku. Przy tej sposobności podał wicepr. Rolle do wiadomości Rady, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosi w najbliższych dniach projekt ustawy dla miast wraz z projektem ordynacji wyborczej i prześle go zarządom gminnym do zaopinjowania. — W końcu zaapelował mowca do całej Rady, aby w obecnej ciężkiej nad wyraz chwili nie traktowała spraw gminnych z punktu widzenia przekonań politycznych, ale skupiła się około gospodarczych zadań i interesów miasta, bez względu na stronnictwa, na które się dzieli.

Mowa wicepr. Rollego podziałała widocznie mitygująco — zwłaszcza na umysły radców z klubu P. P. S., bo od tej chwili dyskusja potoczyła się zupełnie rzeczowo, bez dalszych osobistych docinków rad. Rosenzweiga, pod adresem prez. Federowicza lub pojedynczych członków Rady.

Humorystycznym epizodem był występ radcy z Krowodrzy p. Chwastka, który przy sposobności przedłożenia na ustanowienie stopy podatku gminnego od podatku gruntowego w wysokości 135%, wygłosił przemówienie zakończone następującym wnioskiem:

„Proszę panowie ustawy o podatku grontowym ewentualnie nie uchwalić, bo gminy podmiejskie są ewentualnie uciemiężone od miasta i są prosze panowie na dziady wypuszczone".

Oczywiście, że Rada tego wniosku nie uchwaliła a natomiast przyjęła z drobnemi zmianami wszystkie bez wyjątku przedłożenia podatkowe.

Dla ścisłości sprawozdania tego, dodać jeszcze należy, że przed porządkiem dziennym Rada upoważniła Prezydjum do zaciągnięcia w P. K. O. pożyczki na rzecz teatru Słowackiego w wysokości 3 miljardów Mkp. a to celem dostarczenia teatrowi temu odpowiednich środków materjalnych dla wystawienia całego szeregu sztuk z t. zw. wielkiego repertuaru i dla pokrycia mogących wyniknąć w przyszłości niedoborów.

KRONIKA

„ZE ŚWIATA ZŁUDY". Wobec wzrastającego zainteresowania się sztuką kinową coraz szerszych kół społeczeństwa, począwszy od poniedziałku 3 grudnia, będziemy umieszczać pod tym tytułem recenzje z wyświetlonych filmów.

CENA BONÓW GAZOWYCH I ELEKTRYCZNYCH. Cenę bonów gazowych na następny tydzień oznaczono na 140 tys. za 1 m sześc. gazu (przedtem 90 tys.), cenę bonów elektrycznych podwyższono z 180 tys. na 280 tys. za 1 kilowat.

SPRAWY MIEJSKIE. W dniu 30 listopada 1923 odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta Federowicza posiedzenie Sekcji skarbowej Rady miasta, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miasta wniosek o zaciągnięcie przez Teatr miejski imienia Słowackiego pożyczki w kwocie 3 miljardów Marek w P. K. O. na umożliwienie wystawienia cenniejszych sztuk dramatycznych.

JAK WZRASTA DROŻYZNA PIECZYWA. Doskonałą ilustracją szalonego wzrostu drożyzny jest statystyczny wykaz podwyżek pieczywa. Oto kilka cyfr: w lipcu było **4 podwyżki cen chleba i pieczywa**, w dniu 26 lipca (ostatnia podwyżka w lipcu) 1 kg. chleba żytniego z 70 prc. przemiału kosztował 4.600 mkp. W sierpniu cenę pieczywa podniesiono 5 razy przy ostaniej sierpniowej podwyżce 1 kg. chleba żyt. z 70 prc. przemiału kosztował 7.500, czyli w porównaniu z lipcem, cena podniosła się blisko 100 prc. We wrześniu ceny chleba były podnoszone **2 razy**, cena 1 kg. chleba doszła do 10.500 mkp. W październiku ceny podnoszono **9 razy**. Dnia 30 października 1 kg chleba kosztował już 45 tysięcy; wreszcie w listopadzie ceny pieczywa podnoszono **5 razy**, cena zaś w porównaniu z październikiem podniesła się o przeszło **100 procent**. Od stycznia 1923 wykazuje statystyka **44 podwyżki cen pieczywa**. Dnia 4 stycznia br. 1 kg. chleba jasnego kosztował 675 marek. Cyfry te dają przerażający obraz pochodu drożyzny.

SYMPATYCZNY MĄŻ. Wczoraj o godz. 1.30 w nocy pogotowie opatrzyło niejaką Teklę Kundziową, żonę woźnego pocztowego, która została ciężko pobitą przez męża nożem. Stwierdzono 2 rany cięte w klatkę piersiową, przebite płuco i głęboką ranę w okolicy kręgosłupa. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala św. Łazarza.

WYPADEK PRZY PRACY. Dziś rano wezwano pogotowie na ul. Kraszewskiego, gdzie zatrudniona przy budowie Melerzówna Anna, lat 21 spadła z wysokości I piętra, a będąc w 7 miesiącu ciąży, poroniła. W stanie bardzo ciężkim przewieziono ją do szpitala św. Łazarza.

Kronika policyjna

AMATOR GARDEROBY. Tekelę Błażeja aresztowano pod zarzutem kradzieży garderoby z zamkniętego mieszkania przy ul. Lenartowicza l. 7 na szkodę Albina Haredziaskiego.

STAROSTKA W KLATCE. Starostkę Kazimierza aresztowano za posiadanie części metalowych wątpliwego pochodzenia, co do których nie mógł wykazać tytułu prawnego nabycia.

ZNALAZŁA MIESZKANIE. Gnutkiewicz Marja, notoryczna włóczęga, została aresztowana pod zarzutem kradzieży części wojskowego ekwipunku.

WŁAMANIA. Do zamkniętego mieszkania Iszczakowej, zam. przy ul. Kraszewskiego l. 110, włamano się przez oderwanie kłódki i odemknięcie drzwi wytrychem i skradziono pościel i bizuterję znacznej wartości.

W godzinach przedpołudniowych włamano się na strych Kazimierza Kołodziejczyka przy ul. Tomasza l. 37 przez odcięcie kłódki i skradziono garderobę wartości 20.000.000 mkp.

— Łucji Lippa skradziono z walizki podróżnej w Rynku głównym 52 miljony mkp. gotówką, jeden złoty zegarek damski otwarty i dokumenta osobiste.

— Nieznany sprawca skradł w czasie ożywionego ruchu w godzinach przedpołudniowych 1 zwój materji czarnej około 22 m. długości wartości 240 miljonó wmkp. na szkodę firmy Hojtasz-Wołkowicz przy ul. Podwale l. 5.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. W dzisiejszem i jutrzejszem przedstawieniu „Snu nocy letniej" w roli Spodka występuje p. Stanisław Kawczyński. Wobec olbrzymiego powodzenia „Snu" grany on będzie jutro wieczór i w poniedziałek 3 bm., ustępując miejsca wchodzącemu we wtorek 4 bm. „Świecznikowi" Musseta. Romantyczna komedja wielkiego poety, pełna subtelnego żartu i tchnienia lirycznej poezji, otrzymał obsadę w pp. Solskiej-Grosser, Bednarskiej, Szymborskim, Białkowskim, Sawickim i innych. Premjera we wtorek 4 bm.

Z TEATRU BAGATELA. Dzisiaj po południu o godz. 4 komedja Sachy Guitry „Pokojówka szuka miejsca" po cenach zniżonych z pp. Skalską, Wesołowskim, Zbuckim, Godlewskim, Szubertem. Wieczorem farsa Hennequina i Coolusa „Dzwonek alarmowy" z pp. Grabowską, Horecką, Ordyńską, Stępowską, Noskowskim, Brzeskim, Winklerem, Cybulskim, Godlewskim, Kwiatkowskim i Wysockim. W niedzielę po południu o godz. 4 „Pokojówka szuka miejsca", a wieczorem „Dzwonek alarmowy" po raz ostatni, albowiem w poniedziałek wchodzi na afisz komedja Wilhelma Schmidtbenna „Wędrowny teatr" pod kierunkiem reżyserskim p. Sosnowskiego. W sztuce tej główne role objęli pp.: Kozłowska, Grabowska, Modzelewska Marja, Skalska, Sosnowski, Brzeski, Szubert, Turski, Wesołowski. W próbach pod reżyserją p. Nowakowskiego. Pirandelli „Mężczyzna, zwierzę i cnota".

OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę premjera opery Mozarta „Don Juan" z pp. Bandrowską-Osmecką, Dziewińska, Jaworzyńską, Krugłowskim, Mazankiem i Pietroniem w głównych partjach. Dyryguje St. Barański. W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych „Szalona Lola" z Kozłowską i Sempolińskim w głównych partjach. Efektowny walec Hesitation odtańczy para baletowa Martówna i Wojnar. W poniedziałek poraz drugi „Don Juan". W niedziele o 7.30 wieczór na ogólne żądanie publiczności „Wieczór operetkowo-baletowy".

REPERTUAR

— ooo —

TEATR MIEJSKI (początek o godzinie $7^1/_2$)
Sobota: „Sen nocy letniej".
Niedziela pop.: „Cyd"; — wieczór: „Sen nocy letniej".

BAGATELA (początek o godzinie 8-mej)
Sobota pop.: „Pokojówka szuka miejsca", — wieczór: „Dzwonek alarmowy".
Niedziela pop.: „Pokojówka szuka miejsca"; — wieczór: „Dzwonek alarmowy".

OPERA i OPERETKA (początek o g. $7^1/_2$)
Sobota: „Don Jouan".
Niedziela pop.: „Szalona Lola": — wieczór: Wieczór operetkowo-baletowy.

STARY TEATR (początek o godzinie $7^1/_2$)
Sobota 1 grudnia o godz. $8^1/_4$: Rychterówna.
Niedziela 2 grudnia: Wykład o IX Symfonji Beethovena.

KINO „WARSZAWA" (ulica Stradom 15)
Do 2 grudnia włącznie I i II serja: „Hrabina Paryża"
Od 3 grudnia III serja: „Hrabina Paryża".

KINOTEATR „REDUTA" (ulica Lubicz)
Piątek i sobota: „Tajemniczy Chińczyk"

Nr 1 Kraków, dnia 1 grudnia 1923 roku Rok 1

PRZEGLĄD DRZEWNY

DODATEK TYGODNIOWY DO „KURJERA WIECZORNEGO“

Od Wydawnictwa

Na zaproszenie grupy krakowskich przemysłowców drzewnych podejmuje wydawnictwo „Kurjera Wieczornego“ publikację tygodniowego dodatku fachowego, poświęconego sprawie produkcji i obrotu drzewa, zwłaszcza licznym bolączkom tej podstawowej gałęzi naszej wytwórczości i naszego wywozu.

Przyczyny i rozmiary stagnacji

w handlu i przemyśle drzewnym

Wobec ujawniającej się od pewnego czasu groźnej stagnacji na rynku drzewnym, zasięgnęliśmy opinji jednego z najtęższych fachowców w dziedzinie handlu i przemysłu drzewnego, przewodniczącego Związku Drzewnego w Krakowie i dyrektora Polskiego Towarzystwa Handlowego p. **Bednarskiego.**

Na zapytanie naszego współpracownika o przyczyny i rozmiary stagnacji w przemyśle drzewnym udzielił dyr. **Bednarski** wyczerpujących informacyj, które dadzą się streścić w następującej formie:

Przemysł drzewny odgrywa nietylko w **bilansie handlowym** Polski bardzo wielką rolę, ale ma również wielkie znaczenie dla podtrzymania życia gospodarczego wewnątrz państwa, bo zatrudnia **całą falangę robotników** w tych właśnie okolicach, gdzie brak wszelkich innych gałęzi przemysłu.

Niestety **przemysł ten** nie znajduje **ani należytej ochrony, ani zrozumienia** w kołach rządowych, a tem mniej sejmowych. Po ukończeniu wojny światowej, gdy Rosja ze swemi wielkiemi przestrzeniami leśnemi przestała odgrywać na rynku europejskim jakąkolwiek rolę, drzewo polskie znalazło się na rynkach angielskich, holenderskich i innych. Wówczas zaczęto się liczyć z eksportem polskim i wskutek tego, drzewa polskiego poszukiwać. Konjunktury były bardzo szczęśliwe i wykorzystanie ich mogłoby nietylko przemysł drzewny, ale wszelkie pokrewne mu przemysły postawić na takiej stopie, jak w Szwecji, gdzie stanowi on **podstawę bogactwa i kultury** kraju. Ponadto stosunki gospodarcze z zagranicą zawiązały się tak silnie, że nawet późniejszy eksport drzewa rosyjskiego nie zdołałby zdobytych zagranicą rynków zbytu osłabić. Tymczasem **wszystko w kraju sprzysięgło się,** aby temu przeszkodzić.

W szranki stanęły przedewszystkiem **partje ludowe** w Sejmie, by przemysłowi drzewnemu robić jak największe trudności, dalej Ministerstwo Robót Publicznych, wychodząc z założenia, że drzewo w kraju ma iść tylko na t. zw. **odbudowe** (choćby miało ginąć lub marnieć) i wreszcie p. **Grabski** ze swemi teorjami, że drzewo ma zapłacić **cały deficyt państwa.**

Wskutek tego przemysł drzewny przez całe 3 lata zamiast pracować i rozwijać się, musiał **walczyć o usunięcie** tych wszystkich przeszkód i zarządzeń. Również opinja publiczna była temi zarządzeniami w niesłychany sposób bałamucona, tak, że zaczęło się w niej ugruntowywać zdanie niesłychanie szkodliwe, że **każdy eksporter jest zdrajcą państwa** i szkodnikiem skarbu.

Mimo tych ciężkich warunków eksporterzy i przemysłowcy drzewni dawali sobie w poprzednich latach jeszcze radę, gdyż przynajmniej stan waluty był taki że pozwalał na zrobienie kalkulacji, jeżeli nie na miesiące, to na tygodnie. Można było pokrywać zapotrzebowanie robotników leśnych, i co najważniejsze, **wpływ dyplomacji** naszej **na Gdańsk** był tak **silny,** że dla eksporterów polskich było możliwem wysyłanie materjałów drzewnych do Gdańska i ładowanie na okręty. Dziś **wszystko to się skończyło.** Przemysł drzewny przechodzi ciężki kryzys, co pociągnie za sobą przesilenie także i we wszystkich pokrewnych przemysłach. Zapotrzebowanie gotówki na tygodniowe **wypłaty robotników** leśnych i tartacznych idzie **w setki miljardów,** a pokrycia na wypłaty zebrać niepodobna z powodu zastoju i wielkiej ciasnoty pieniądza. Z drugiej zaś strony eksport drzewa uniemożliwiony został prawie zupełnie przez **stosunki panujące w Gdańsku.**

Ani społeczeństwo, ani Sejm, ani Rząd nie rozumieją wielkiej wagi, jaką ma Gdańsk dla Polski, jako jedyny kontakt Polski ze światem. Jeżeli chcemy **utrzymać stosunki handlowe** wprost ze światem, jeźli nasze towary i wyroby mają **odgrywać** jakąkolwiek rolę na rynku światowym, jeżeli chcemy utrzymać nasz **czynny bilans handlowy,** a nie popaść w niewolę ekonomiczną i zupełną zależność od pośredników zagranicznych, to **musimy stanowczo mieć swobodę ruchu w Gdańsku** i możność rozporządzania swobodnego portem gdańskim!

Niestety stosunki pod tym względem z dnia na dzień się pogarszają. Nasz wpływ na Gdańsk **maleje z każdym dniem** i dziś doszło do tego, że musimy się przypatrywać, jak w Gdańsku podali sobie rękę **Niemiec z Bolszewikiem,** i od ich woli zależy, jak długo mają trwać **strejki robotników portowych** w Gdańsku, aby uniemożliwić eksporterowi polskiemu możność ładowania na okręty i wywiązania się ze zobowiązań, zaciągniętych wobec zagranicy.

W tem wszystkiem również niemałą rolę odgrywa **kwestja waluty.** Polska nieopatrznie i wbrew własnym interesom zgodziła się na wprowadzenie **waluty złotej** w Gdańsku. W skutek tego Gdańsk stał się w jednej chwili **najdroższem miastem portowem** i wszelka kalkulacja dla polskiego eksportera stała się wręcz niemożliwą a wysyłka towaru na Gdańsk wykluczoną. Tę wielką naszą zdobycz, którą miał być dostęp do morza, straciliśmy, — oby tylko czasowo i oby przecież **czynniki rządowe zrozumiały,** że ten chaos finansowy, który od kilku miesięcy panuje, pociąga za sobą nietylko straszne skutki w życiu ekonomicznem wewnątrz państwa, lecz również **osłabia nas na zewnątrz,** naraża powagę państwa u obcych, nawet wobec takiego małego tworu, jak Gdańsk, i podcina nam główną arterję życia, to znaczy dostęp do morza.

Rynek drzewny

Ceny i sytuacja

Rynek drzewny jak zresztą rynki innych produktów, znajduje się pod znakiem zastoju.

Za materjał **jodłowy** lub **świerkowy** producenci osiągają ceny następujące: za t. zw. **bale francuskie** około 110—120 fr. za 1 m^3 na wagonie stacja załadowcza. Za **deski** grubości 26—40 m/m, materjał **budowlany** lepszej jakości 70—80 fr. fr., za budowlane **deski** tejże grubości, lecz **gorzej sortowane** o 10—20 franków mniej, za materjał **krótki** niżej 3 m 50—60 fr. Wszystko za 1 m^3 na wagonie stacja załadowcza.

Za materjał **tarty stolarski sosnowy I-szej** jakości nieobrzynany płacą zagraniczni odbiorcy nie więcej, jak około Ł. 3.—.— za 1 m^3 na wagonie granica polsko-niemiecka.

Za **sosnowe bale angielskie** szerokości 9 i 11“ płacą w Gdańsku na wagonie około Ł. 14.—.— za standard (4.67 m^3), jakoteż bale szerokości 6.6½ 7 i 8“ około Ł. 12.—.— za standard. za **jodłowe** o Ł. 1 do 2.— za standard niżej.

Drzewo kopalniane sosnowe sprzedają na stacjach załadowczych po cenie 9—10 sh. zależnie od oddalenia danej stacji od zagłębia górnośląskiego. Takież drzewo **jodłowe i świerkowe** o 1—2 sh. taniej.

Kloce jodłowe i świerkowe tartaczne osiągają cenę 10—12 sh., zaś **kloce sosnowe** o 2 sh. więcej.

Kloce bukowe I-szej jakości, grubości wyżej 30 cm sprzedać można po cenie 18—19 frs. szw. za 1 m^3 na wagonie stacja załadowcza.

Materjał bukowy tarty I-szej jakości nieobrzynany po cenie 50—60 frs. szw. za 1 m^3 na wagonie stacja załadowcza.

Dębina za kloce I-szej jakości grubości od 25 cm w górę, odziomki, Ł. 1.—.— do Ł. 1.10.—, za takież od 35 cm w górę Ł. 2.—.— do Ł. 2.10.—, zaś grubości od 50 cm w górę Ł. 2.10.— do Ł. 3.—.— za m^3 na wagonie stacja załadowcza.

Za materjał **dębowy tarty I-szej jakości** uzyskać można Ł. 4—5 za 1 m^3 na wagonie stacja załadowcza.

Niemcy były przedwojną **największym konsumentem** produktów naszego przemysłu drzewnego. Obecnie Niemcy wskutek **deruty gospodarczej** prawie, że nie wchodzą w rachubę jako odbiorcy naszych wytworów leśnych. W następstwie tego polski przemysł drzewny zmuszony był szukać **nowych rynków zbytu,** zwłaszcza iż otwartą została droga przez Gdańsk do **Holandji, Belgji i Anglji.** — Lecz tu spotykamy się z krajami o tak rozwiniętym przemyśle drzewnym jak Finlandja i Szwecja, z którymi konkurencja pod względem **jakości produkcji** jest dla nas niezmiernie trudną.

Z drugiej strony na nieliczne obecnie kraje konsumujące drzewo rzuciły się Czechosłowacja i Rosja. — Mało tego, **Niemcy niegdyś konsumujące** wielkie ilości naszego drzewa, obecnie **same eksportują** w pogoni za gotówką, realizując wszystko co mogą.

Wszystkie eksportujące kraje spotykają się na nielicznych rynkach zbytu i to powoduje ogromną redukcję cen. — Tem się tłumaczy między innemi deruta w naszym przemyśle drzewnym.

Przemysł i eksport drzewny

Warszawa, 30 listopada.

Przemysł drzewny przeżywa obecnie ciężkie przesilenie.

Teoretycznie biorąc ma eksploatacja leśna u nas pierwszorzędne warunki rozwoju. Fachowcy obliczają wartość drzewostanu w Polsce na przeszło 500 miljonów funtów szterlingów. biorąc cenę za 1 m^3 na pniu cztery szylingi a na 1 ha na 300 m^3 drzewa (razem przestrzeni pod lasami jest niespełna 9.000.000 ha). Wartość drzewostanu **przewyższa** znakomicie **długi zagraniczne** Polski

Koła zawodowe przemysłu drzewnego w Polsce (Związek warszawski) obliczają roczny przyrost drzewa na około 28 **milionów** m^3 w tem 9 milionów przypada na drzewo opałowe, a 19 milionów na drzewo użytkowe.

Zapotrzebowanie wewnętrzne drzewa jest niezmiernie trudno ustalić cyfrowo, ze względu na zmienne ilości konsumcji drzewa — ze strony państwa dla celów odbudowy, komunalnych, kolejowych i t. d. Fachowcy drzewni (zaznaczamy, że w braku danych statystyki urzędowej w wielu dziedzinach trzeba się uciekać do materjałów, zbieranych przez sfery zawodowe) obliczają zapotrzebowanie drzewa na cele odbudowy na 5 milionów m^3 dla przemysłu tartacznego 5 do 6 milionów na cele kolejnictwa 1 milion, przemysłu kopalnianego, papierniczego i zapałczanego 1 milion, komunalnego budownictwa i drobnych przemysłów również po 1 milionie metrów sześciennych. Razem nie przenosi obecne zapotrzebowanie 14—15 m^3. Odejmując te cyfry od ogólnej ilości przyrostu drzewa użytkowego: 19 milionów m^3 otrzymamy **4—5 milionów** m^3 jako przeznaczonych bez szkody dla wewnętrznego zapotrzebowania **na eksport.** Ponadto liczyć się należy z faktem, że wobec słabego ruchu budowlanego w Polsce, pewna część materjału przetartego w tartakach, może być również przeznaczoną na cele eksportowe, tak iż cyfrę 5 milionów m^3 można przyjąć jako minimum zapasu drzewa użytkowego, przeznaczonego na eksport.

Cyfry te wskazują na zupełnie realne i racjonalne podstawy dla wywozu polskiego drzewa, wbrew temu, co się zwykle ze strony niefachowej mówi o rabunkowej gospodarce wywozowej pań-

stwa polskiego w zakresie drzewnym. Polska, biorąc nawet pod uwagę wzmożone wewnętrzne zapotrzebowanie drzewa użytkowego, (aczkolwiek odbudowa będzie pochłaniać coraz mniejsze ilości) może przeznaczyć na coroczny wywóz bardzo poważne ilości drzewa użytkowego, co ma dla czynnego bilansu handlowego i płatniczego Polski pierwszorzędne znaczenie.

Tym jednak racjonalnym podstawom w rozwoju przemysłu drzewnego nie odpowiada zgoła celowa i planowa polityka eksportowa państwa polskiego. Tylko wyjątkowo pomyślnym konjunkturom w cenach za drzewo na rynkach, dokąd się kierował eksport naszego drzewa, zawdzięczać należy żywotny rozwój przemysłu drzewnego w pierwszych latach do 1922 włącznie.

Pamiętamy wszak, że zagranica rozbijała się poprostu o polskie drzewo wobec ogromnego zapotrzebowania budulca i przetworów drzewnych po wojnie i że z drugiej strony producent i mniejszy handlarz drzewem nie orjentował się w światowych konjunkturach handlowych, sprzedając drzewo niemal za bezcen wielkim eksporterom drzewnym w kraju i zagranicą. Olbrzymia różnica między wewnętrzną ceną drzewa w Polsce a jednostkami cen drzewa zagranicą czyniła eksport drzewny niezwykle rentownym przy niskich cenach robocizny i eksploatacji drzewnej w pierwszych latach samodzielności państwowej Polski. Głównym pośrednikiem między eksporterami polskimi a zagranicą byli Niemcy, którzy via Gdańsk i Berlin opanowali niemal handel eksportowy drzewa polskiego. Coraz częściej jednak nawiązywali eksporterzy zwłaszcza b. Kongresówki. bezpośredni kontakt z Anglją, Belgją, Francją i Włochami, wogóle zachodem, rozszerzając wydatnie zarówno same przedsiębiorstwa leśne, jak i cyfry wywozowe.

Rząd od samego początku **nie umiał znaleść odpowiedniej drogi ustosunkowania się do eksportu drzewnego**, decydującego znaczenia dla Polski nietylko ze stanowiska gospodarczego.

Rozpoczęto od zakazów wywozu, które usuwano drogą wyjątkowych pozwoleń Gł. Urzędu przywozu i wywozu, kursujących po całej Polsce niemal po cenie giełdowej. Państwo czerpało z tej kwoty minimalne dochody w postaci opłat manipulacyjnych, spekulacja jednak święciła trjumfy, korzystając z usług całej masy pośredników, rekrutujących się z figur naprawdę z „pod ciemnej gwiazdy“. Cała ta metoda popierania wywozu **wzbogaciła** najniepotrzebniej w świecie **najmniej solidny przemysł**, kompromitując zagranicą samą akcją „zdobywania“ pozwoleń.

Wreszcie pod wpływem szeregu **skandali kryminalnej natury**, po rozwiązaniu smutnej pamięci Komisji Przywozu i Wywozu, zdecydował się Rząd na zmianę systemu prowadzenia polityki eksportowej, wprowadzając opłaty wywozowe. Pozostawało to zresztą w dość luźnym związku ze zmianą sytuacji gospodarczej w kraju i zagranicą.

Zajęcie Ruhry, bierny opór niemiecki, wstrzymanie dostaw drzewa przez Niemcy na rzecz Francji itd. przyczyniły się do obniżenia zapotrzebowania na polskie drzewo. przytem trudności komunikacyjne, będące w związku z biernym oporem (transyt do Belgji i Francji drogą lądową) dawały się polskiemu eksportowi drzewa dotkliwie we znaki. Strajki portowe w Gdańsku były i są w dalszym ciągu wręcz ciosem dla wodnego eksportu drzewa, które „zawala“ poprostu składy i magazyny gdańskie. Równocześnie ceny zagranicą drzewa spadają z końcem r. 1923 wydatnie bo niemal do połowy w porównaniu z początkiem roku 1923, przyczem dotkliwie daje się odczuć konkurencja szeregu państw obcych, więc Rosji, Czechosłowacji, Szwecji, Jugosławji itd. tem groźniejsza w miarę, im bardziej rosną koszta polskiej produkcji i eksploatacji drzewnej wobec spadku marki, drożyzny robocizny i frachtów kolejowych, wreszcie wzrostu cen surowca, sprzedawanego obecnie już tylko w obcej walucie.

Zmniejsza się zasadniczo dawniej bardzo znaczna różnica między ceną drzewa w kraju a zagranicą, wobec czego słabnie eksport mniej się kalkulujący.

W takiej chwili, **nie licząc się zgoła z kryzysem w przemyśle drzewnym**, rząd poza ogólnymi ciężarami publicznymi (podatek obrotowy, majątkowy itd.) wprowadza niesłychanie **wysokie opłaty wywozowe** za drzewo nieobrobione (50% wartości kopalniaków, 30% budulca), co momentalnie uniemożliwia wręcz wszelki wywóz, narażając skarb państwa na nieobliczalne straty wskutek pogorszenia bilansu płatniczego i handlowego oraz odpadnięcia wysokich wpływów pieniężnych z opłat wywozowych. Szereg firm drzewnych likwiduje się, wywóz jest minimalny (tylko dokończenia dawniej zawartych umów), w rezultacie zupełny chaos i zmiana polityki gospodarczej rządu staje się nieodzowną w najbliższym czasie.

Czy jednak te ciągłe zmiany i „kursy“ nie podkopują nietylko w kraju ale i zagranicą tych resztek **zaufania**, które musi stać się u nas podstawą handlu zagranicznego, jeżeli mamy zdobyć poważną pozycję gospodarczą w zachodniej Europie?

Sprawy przewozowe

SKUTKI ZAMKNIĘCIA RUCHU DO GDAŃSKA. Donoszą nam, że z powodu wstrzymania ruchu kolejowego do Gdańska, który trwa już od 15 października br. wiele firm drzewnych poniosło katastrofalne wprost szkody, ponieważ firmy zagraniczne odmówiły odbioru materjałów w terminie niedostarczonych.

Brak zaufania zagranicy, posunął się do tego stopnia, że firmy zagraniczne przy mających się zawrzeć transakcjach żądają gwarancji terminu dostawy przez banki zagraniczne, a więc nie wystarczają nawet gwarancje naszych banków.

We wielu firmach drzewnych rozpoczęto masowe zwalnianie urzędników i robotników; **apelujemy tą drogą do Pana Ministra Kolei, aby wydał możliwie w drodze telegraficznej zarządzenia** na mocy którego tak Dyrekcje Kolei, jakoteż i urzędy Ruchu, miałyby bezwzględnie iść firmom drzewnym na rękę przy staraniu się o wagony, jakoteż przy samem załadowaniu materjałów eksportowych. W przeciwnym bowiem razie, cały eksport drzewny, który i tak zwyżkami frachtowymi został prawie że zabity i nie wytrzymuje już więcej kokurencji krajów północnych, a przedewszystkiem Rosji — zupełnie stanie, a w parze z nim zapanuje w całym przemyśle drzewnym bezrobocie.

Nie wspominamy już więcej o stratach, jakie poniesie bezpośrednio Państwo.

KOSZTA PRZEWOZU. 1 m sześc. materjału drzewnego tartego od dnia 1 grudnia 1923 — wynoszą przy kursie funt. szt. mkp. 15.000.000.

Wschodnia Małopolska, Stanisławów—Tczew:
parytet za 15000 kg. mkp. 89.640.000 Ł 6, za 1 m^3 sh 5

Tczew—Gdańsk:
parytet za 15.000 kg. Dzg fl. 98. Ł 4, sh 3¼

WYDZIAŁ VI DYREKCJI KOLEJOWEJ udzielił nam wczoraj informacyj, że zezwolenia wywozowe do Gdańska, będą najprawdopodobniej udzielane z dniem 1 grudnia br.

Informacja ta jest niewiążąca i uzależniona jeszcze o oczekiwanej wiadomości telegraficznej z Warszawy.

Walne Zgromadzenie

Członków Spółki Akcyjnej

Przemysł Drzewny „STRUG“

w Zakopanem

odbędzie się w Zakopanem w biurach fabryki w niedzielę dnia 16 (szesnastego) grudnia 1923 r. o godz. 10-tej rano.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokolu z ostatniego Walnego Zgromádzenia,
2) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej i Dyrekcji.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
4) Zamknięcie rachunków za rok 1922/23, sprawa absolutorjum oraz rozdziału zysków,
5) Podwyższenie kapitału akcyjnego, ustalenie warunków emisji, względnie danie upoważnienia Radzie zawiadowczej do ustalenia warunków emisji.
6) Sprawa nabycia nowych zakładów i nieruchomości,
7) Wnioski i interpelacje.

Wcelu wykonania prawa głosowania winni posiadacze akcji okazicielskich złożyć akcje uzasadniające prawo głosowania (do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe) najpóźniej na 8 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w Kasie spółki w Zakopanem lub w Grudziądzu, lub w Ziemskim Banku Kredytowym we Lwowie i wszystkich jego Oddziałach. Akcjonarjusze, którzy w ten sposób wykazali swoje prawo głosowania otrzymają imienne karty legitymacyjne z wymienieniem ilości złożonych akcyj, przypadających na nie głosów. Legitymacja może być odstępowana pełnomocnikowi należycie uprawnionemu. Każdy akcjonarjusz ma prawo przed Walnem Zgromadzeniem przeglądnąć w Biurze Spółki w Zakopanem spis uprawnionych do głosowania § 18).

Posiadacze akcyj imiennych są wylegitymowani księgami Spółki.

Za Radę Zawiadowczą: Prezes: **Dr W. Kraszewski**

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

WOLNY HANDEL OBCEMI WALUTAMI. Łódzka „Republika“ dowiaduje się:

Jak się dowiadujemy, ministerjum skarbu zamierza w drodze odnośnego rozporządzenia znieść w najbliższych dniach przepisy o ograniczeniu handlu obcemi walutami i przywrócić prawo wolnego handlu.

Wiadomość ta jest już od kilku dni szeroko kolportowana w sferach giełdowych i wywołuje zwiększona podaż obcych walut.

WPŁATA OBCYCH WALUT ZA EKSPORT WĘGLA. Dowiadujemy się, że pomiędzy ministerstwem skarbu a rada Związku przemysłowców górniczych prowadzone są rokowanie w sprawie unormowania spłacania do P. K. K. P. obcych walut wysoko wartościowych, uzyskanych z eksportu węgla. Według projektowanej umowy przedrsiębiorstwa zobowiązują się wpłacać 20 prc. osiągniętych z eksportu węgla obcych walut do P. K. K. P. na specjalne rachunki, opiewające na franki szwajcarskie. Pozostałe 80 prc. stanowią kwoty, któremi przedsiębiorstwa będą mogły rozporządzać bez żadnych kosztów i opłat, bez potrzeby wykazywania się wobec banków dewizowych wymaganemi dokumentami, według własnego uznania. Jedynie rządowi przysługuje prawo kontroli nad rozdysponowaną pozostałą częścią dewiz. Wpłacane 20 prc osiągniętych z eksportu węgla walut obcych będą przeznaczone na pokrycie weksli z tytułu podatku majątkowego płatnych w ciągu 1924 r. Terminy wpłat do P. K. K. P. będą następujące: 31 marca, 30 września i 30 listopada. O ile dojdzie do porozumienia pomiędzy min. skarbu a radą zjazdu przemysłowców górniczych umowa powyższa będzie obowiązywala od dnia 1 stycznia 1924 r. z ważnością do 31 grudnia 1925 r.

PRZEMYSŁOWCY WPŁACAJĄ PIERWSZĄ RATĘ NA PODATEK MAJĄTKOWY. Jak dowiaduje łódzka „Republika“ w dniu wczorajszym odbyło się zebranie członków związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem w sprawach, związanych z podatkiem majątkowym. Z 15 miljonów franków szwajcarskich, przejętych przez przemysł włókienniczy, związek pokryje 9 miljonów, na co zgodziły się wszystkie reprezentowane firmy łódzkie i zamiejscowe. Przyjęto jednogłośnie plan reparacji, proponowany przez zarząd związku.

Dnia 11 grudnia b. r. związek wpłaci do kasy skarbowej 900 tysięcy franków szwajcarskich, jako pierwszą ratę 10-procentową całej sumy podatkowej. Zaznaczyć należy, że repartycja jest aktem całkowicie dobrowolnym, jako nieprzewidzianą przez ustawę.

KURS RUBLA PAPIEROWEGO W MOSKWIE. W połowie listopada kurs czerwońca w rublach sowieckich wynosił przeszło miljard. Dnia 19 bm. za czerwońce płacono 1,200,000.000 rubli.

NOWA TARYFA CELNA W ROSJI. Władze sowieckie opracowują nową taryfę celną. Taryfa ta ma charakter protekcyjny zarówno dla przemysłu, jak i rolnictwa. Cła ochronne wprowadzone być mają przedewszystkiem dla przemysłu metalowego, cukrowniczego, oraz towarów, produkowanych w Rosji w ilości dostatecznej. Bez cła przywożone być mają maszyny rolnicze, w Rosji nieprodukowane. Sporządzono również spis przedmiotów, przedewszystkiem maszyn fabrycznych, których przywóz bez cła dozwolony będzie do roku 1926. Cła na pewne towary, przedewszystkiem przedmioty zbytku, mają mieć charakter fiskalny. Proponowano pierwotnie, aby węgle nie były obciążone cłem, z uwagi jednak na konieczność ochrony produkcji basenu donieckiego, uchwalono, aby węgle angielskie płaciły cła przywozowe.

BOJKOT CZESKO-SŁOWACKIEGO JĘCZMIENIA WE WŁOSZECH. Włoskie browary uchwaliły na zgromadzeniu protestującem zbojkotować czeski słód i jęczmień na wypadek, gdyby czesko-słowacka delegacja pertraktująca w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego włosko-czeskiego miałaby upierać się przy żądaniu, by Włochy obniżyły cło importowe za piwo pilzneńskie. Import piwa do Włoch był zawsze mniejszym, niż czesko-słowacki import do Włoch jęczmienia i słodu.

Tego roku zostało eksportowanych z Czech do Włoch 200 wagonów jęczmienia. Belgja grozi cłem ochronnym przeciw czeskiemu słodowi, a również i Anglja mówi o prohibitywnych cłach. Ta sytuacja staje się dla Czecho-Słowacji z tych względów katastrofalną.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

ZEZWOLONO NA PODWYŻSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO.

Towarzystwo Przemysłu Węglowego w Polsce S. A. w Warszawie o 6 miljardów mkp., czyli do 15 miljardów mkp. przez V emisję 6 miljonów sztuk nowych akcyj.

Fabryka Tytoniowa „Union" Kołodziejskiego i Filipowskiego, Spółka akcyjna w Warszawie — o 100 miljonów mkp., czyli do 115 miljonów mkp. przez III emisję 200.000 sztuk nowych akcyj.

Spółka akcyjna „Nafta" we Lwowie — o 1,710 miljonów mkp., czyli do 2,280.000.000 mkp. przez IV emisję 1,710.000 sztuk nowych akcyj.

Dystylarnia Parowa, Fabryka Wódek i Likierów, Miodosytnia, oraz Hurtownia Win Zjednoczonych kupców polskich Spółka akcyjna w Warszawie — o 225 miljonów mkp., czyli do 250 miljonów mkp. przez II emisję 37.500 sztuk, oraz III emisję 187.500 sztuk nowych akcyj.

Zakłady Przemysłowe „Guma - Ruber" Spółka akcyjna w Warszawie — o 400 miljonów mkp., czyli do 600 miljonów mkp. przez II emisję 40.000 sztuk nowych akcyj.

Technika Gorzelnicza, Spółka Akcyjna wytwórczo-handlowa przy Związku Zawodowym Techników Gorzelniczych w Warszawie — o 400 miljonów mkp., czyli do 600 miljonów mkp. przez II emisję 40.000 sztuk nowych akcyj.

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka akcyjna w Warszawie — o 40 miljonów mkp., przez przelanie sumy powyższej do kapitału zakładowego z zysków Spółki.

Spadkobiercy Juljusza Jarischa, Fabryka Śrub i wyrobów tłoczonych, Spółka akcyjna w Łodzi — o 185 miljonów mkp., czyli do 200 miljonów mkp. przez II emisję 37.000 sztuk nowych akcyj.

Towarzyswo Przemysłowo-Handlowe „Wielkopolanin" Spółka Akcyjna w Warszawie — o 450 miljonów mkp., czyli do 600 miljonów mkp. przez III emisję 900.000 sztuk nowych akcyj.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Feliks Jabłoński. Z Drukarni Ludowej w Krakowie.